

Świat podzielony ws. nakazu aresztowania premiera Izraela

24 listopada 2024

Nakaz aresztowania premiera Izraela Benjamina Netanjahu, wydany przez Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze, wywołał burzę na arenie międzynarodowej. Trybunał oskarża Netanjahu, byłego ministra obrony Joawa Galanta oraz Mohammeda Deifa, lidera zbrojnego skrzydła Hamasu, o zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości. Decyzja ta spotkała się z diametralnie różnymi reakcjami wśród krajów Unii Europejskiej i poza nią.

21 listopada 2024 r. Izba Przygotowawcza I Międzynarodowego Trybunału Karnego jednogłośnie odrzuciła dwie skargi wniesione przez Państwo Izrael na podstawie artykułów 18 i 19 Statutu Rzymskiego. Jednocześnie wydała nakazy aresztowania Benjamina Netanjahu i Joawa Galanta, oskarżonych o zbrodnie wojenne, w tym celowe głodzenie jako metodę prowadzenia wojny oraz umyślne ataki na ludność cywilną, a także o zbrodnie przeciwko ludzkości, takie jak zabójstwa, prześladowania i inne nieludzkie działania.

Trybunał wydał również nakaz aresztowania Mohammeda Diaba Ibrahima Al-Masriego (znanego jako Deif), oskarżając go o popełnienie od 7 października 2023 r. zbrodni przeciwko ludzkości, takich jak zabójstwa, tortury, gwałty i inne formy przemocy seksualnej, oraz zbrodni wojennych, w tym zabójstw, celowych ataków na cywilów, brania zakładników, okrutnego traktowania oraz naruszania godności osobistej.

Nakazy wobec Netanjahu i Galanta obejmują działania popełnione od co najmniej 8 października 2023 r. do 20 maja 2024 r., kiedy to prokuratura zawnioskowała o ich wydanie.

Prezydent Izraela, Jicchak Herzog, ostro skrytykował decyzję MTK, twierdząc, że opowiedziała się ona po stronie „zła”

zamiast demokracji i wolności. Premier Benjamin Netanjahu określił decyzję jako „skandaliczną”.

Izrael, nie będąc stroną Statutu Rzymskiego Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), nie ma obowiązku przekazywania swoich polityków pod jego jurysdykcję. Niemniej jednak 124 inne kraje, które podpisały ten traktat, mogą to zrobić. Skutkiem tego jest poważne ograniczenie możliwości podróżowania Netanjahu i Galanta, którzy muszą unikać państw, w których mogłoby dojść do wykonania nakazu aresztowania.

Jeśli chodzi o egzekwowanie nakazu przez zobowiązane do tego kraje, większość przyjęła postawę ostrożności. Francja uznała decyzję Trybunału za istotną, lecz unika deklaracji, czy zamierza aresztować izraelskiego premiera w przypadku jego wizyty na terytorium Francji. Christophe Lemoine, rzecznik francuskiego MSZ, określił tę kwestię jako „prawnie złożoną”, odmawiając jednoznacznych odpowiedzi. Niemcy, choć są jednym z największych zwolenników MTK, podkreślają swoje „wyjątkowe relacje z Izraelem” wynikające z historycznej odpowiedzialności za Holokaust. Rzecznik rządu Steffen Hebestreit otwarcie przyznał, że „trudno wyobrazić sobie” wykonanie nakazu aresztowania Netanjahu w Niemczech.

Włochy zajęły ambiwalentne stanowisko. Minister obrony Guido Crosetto stwierdził, że Włochy muszą respektować nakazy Trybunału, jednak wicepremier Matteo Salvini nazwał decyzję MTK „polityczną” i zapewnił, że Netanjahu byłby mile widziany w Rzymie. Premier Giorgia Meloni zapowiedziała, że sprawa nakazów zostanie omówiona podczas spotkania państw G7.

Natomiast Holandia, Belgia oraz Hiszpania wyraziły pełne poparcie dla decyzji Trybunału. Belgijska wicepremier Petra De Sutter nazwała ją „historycznym krokiem w walce z bezkarnością zbrodniarzy wojennych”, apelując do innych państw o konsekwentne egzekwowanie prawa międzynarodowego. Podobnie stanowisko zajął szef dyplomacji UE Josep Borrell, który przypomniał, że decyzja MTK jest wiążąca dla wszystkich państw

członkowskich Unii Europejskiej.

Zgoła inne podejście zaprezentowały Węgry, które nazwały decyzję Trybunału „haniebną”. Premier Viktor Orbán zaprosił Netanjahu do Budapesztu, wyrażając swoje wsparcie dla Izraela. Równie krytyczne stanowisko zajęła Austria, której minister spraw zagranicznych Alexander Schallenberg określił nakazy mianem „niezrozumiałych”, podkreślając, że trudno porównywać demokratycznie wybranych liderów z liderami organizacji terrorystycznych.

Polska, jako sygnatariusz Statutu Rzymskiego, znajduje się w grupie państw zobowiązanych do wykonania decyzji MTK. Minister sprawiedliwości Adam Bodnar podkreślił, że „w polskim interesie jest wspieranie Międzynarodowego Trybunału Karnego”, jednak Warszawa, podobnie jak inne kraje regionu, unika jednoznacznych deklaracji dotyczących realizacji nakazu.

Decyzja MTK wywołała także reperkusje poza Europą. Stany Zjednoczone, które nie są członkiem Trybunału, krytycznie oceniły nakaz zatrzymania premiera Izraela. Prezydent USA, Joe Biden zarzucił Trybunałowi pośpiech i oświadczył, że Stany Zjednoczone „zasadniczo odrzucają decyzję”. Politycy Partii Republikańskiej zapowiedzieli możliwość nałożenia sankcji na MTK, co mogłoby osłabić jego pozycję na arenie międzynarodowej. Mike Waltz (R) określił decyzję MTK „przejawem antysemickich uprzedzeń”.

„The Economist” zauważyła, że decyzja MTK może prowadzić do dalszej izolacji Izraela i pogłębiać jego zależność od wsparcia USA.

Decyzję Trybunału można postrzegać jako symboliczny gest w stronę sprawiedliwości, choć jej praktyczne wdrożenie wydaje się niemal nierealne.

Autorstwo: JM

Źródło: [Trybuna.info](https://trybuna.info)